

Trzynaste Europejskie Spotkania Osób Doświadczających Ubóstwa. Raport delegacji polskiej.

Członkowie delegacji:

Dariusz Suszwedyk - Koordynator

Piotr Busz

Marian Legart vel Legar

Janusz Maciejowski

Marek Walczak

Kazimierz Waślicki

Warszawa 2014

WSTĘP

W dniach 22 – 24 września 2014 roku odbyły się w Brukseli trzynaste Europejskie Spotkania Osób Doświadczających Ubóstwa (ESODU). Spotkania te, organizowane przez EAPN przy udziale Komisji Europejskiej stwarzają możliwość bezpośredniego przekazania przedstawicielom instytucji unijnych opisu aktualnej sytuacji osób doświadczających ubóstwa w poszczególnych krajach oraz umożliwiają wymianę doświadczeń w zakresie walki z ubóstwem z punktu widzenia osób osobiście doświadczających trudnych sytuacji życiowych. Tematem przewodnim tegorocznych spotkań było finansowanie walki z ubóstwem ze środków unijnych.

Niniejsze opracowanie stanowi podsumowanie przygotowań do ESODU oraz udziału polskiej delegacji w tych spotkaniach.

PRZYGOTOWANIA

Organizacją koordynującą krajowe przygotowania do ESODU była w tym roku Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej. Do udziału w przygotowaniach zostały zaproszone praktycznie wszystkie organizacje pozarządowe będące zarówno członkami EAPN jak i te, które nie są członkami tej sieci. Niestety praktyczny udział w przygotowaniach wzięły jedynie osoby związane z Kamiliańską Misją Pomocy Społecznej, stowarzyszeniem Antidotum oraz Armią Zbawienia. Absencja osób doświadczających trudnych sytuacji życiowych, związanych z innymi organizacjami, które zostały zaproszone świadczy o tym jak wiele jeszcze jest do zrobienia w zakresie partycypacji i aktywizacji osób bezpośrednio doświadczających ubóstwa, bezdomności i innych trudnych sytuacji życiowych.

15 marca w Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej odbyło się pierwsze spotkanie w ramach przygotowań do ESODU poświęcone aktualnie obowiązującym zasadom wykorzystywania środków unijnych do walki z ubóstwem. Gościem tego spotkania był Przewodniczący Rady Wykonawczej EAPN Polska, profesor Ryszard Szarfenberg. Głównym wnioskiem z pierwszego spotkania było zgodne stwierdzenie uczestników, że chociaż fundusze unijne są bardzo ważnym elementem walki z ubóstwem to zasady ich przyznawania, możliwe sposoby wykorzystania oraz przeznaczenie poszczególnych funduszy są bardzo zawiłe i niezrozumiałe dla osób, którym w efekcie końcowym fundusze te mają pomagać.

Podczas każdego kolejnego spotkania, uczestnicy odnosili do tematu przewodniego tegorocznych spotkań zgłaszając opinie, uwagi i przemyślenia oparte na własnych doświadczeniach. Główne problemy omawiane przez uczestników dotyczyły:

- Zatrudnienia
- Mieszkalnictwa
- Opieki medycznej
- Dostępności pomocy prawnej

W odniesieniu do związku funduszy unijnych z aktywizacją zawodową, uczestnicy spotkania stwierdzili, że bardzo popularną formą wykorzystywania funduszy unijnych są różnego rodzaju szkolenia, które mają umożliwić zdobycie nowych umiejętności i teoretycznie skutkować możliwością przekwalifikowania zawodowego i zatrudnienia. Problemem zdaniem uczestników spotkania jest to, że szkolenia takie nie są związane z realnym zapotrzebowaniem rynku pracy lecz z możliwościami szkoleniowymi organizacji lub instytucji, które takie szkolenia przeprowadzają. W wyniku tego organizowanych jest wiele, często podobnych tematycznie szkoleń, których ukończenie nie przekłada się jednak na możliwość zatrudnienia.

Według dyskutujących, organizowanie szkoleń współfinansowanych ze środków unijnych powinno być powiązane z badaniem realnych potrzeb lokalnego rynku pracy lub wręcz przygotowywane w porozumieniu z potencjalnymi pracodawcami. Rozwiązanie takie pozwoliłoby zwiększyć realną efektywność szkoleń i zwiększyć liczbę osób, które dzięki nim zdobędą zatrudnienie.

W zgodnej opinii wszystkich uczestników spotkań, dostępność tanich mieszkań jest jednym z najważniejszych elementów wychodzenia z bezdomności. Aktualnie w Polsce dostępność ta realizowana jest głównie przez mieszkania socjalne lub komunalne, których ilość jest jednak zdecydowanie zbyt mała. Zauważono, że powinna zostać stworzona możliwość aby fundusze europejskie były wykorzystywane przez gminy na potrzeby współfinansowania wykupu mieszkań od deweloperów na potrzeby mieszkalnictwa komunalnego i socjalnego.

Wielu uczestników spotkań zwracało uwagę na rygorystyczne wymagania uzależniające możliwość otrzymania mieszkania komunalnego od wysokości dochodów, które powodują, że bardzo liczna grupa osób w Polsce zarabia zbyt mało aby uzyskać kredyt mieszkaniowy lub wynająć mieszkanie na wolnym rynku a jednocześnie zarabia za dużo aby spełniać kryteria dochodowe pozwalające uzyskać mieszkanie komunalne.

Bardzo często ubóstwo powiązane jest z problemami natury zdrowotnej lub prawnej. Choroby lub problemy prawne znacząco utrudniają szybkie wyjście z ubóstwa i pełny powrót do społeczeństwa a przedłużający się okres wykluczenia społecznego nie tylko utrudnia wyjście z takiej sytuacji ale jest również bardzo kosztowny. Zdaniem uczestników spotkania, dostęp do tych niezmiernie ważnych usług jest albo związany z długim czasem oczekiwania albo też zwyczajnie jest niedostępny finansowo. Dlatego też organizacje, które zajmują się pomocą dla osób w trudnej sytuacji życiowej powinny mieć możliwość korzystania ze środków unijnych na potrzeby finansowania dostępu do lekarzy specjalistów i specjalistycznych badań oraz na potrzeby finansowania profesjonalnej, pełnej opieki prawnej obejmującej nie tylko doradztwo czy przygotowywanie pism ale również formalne reprezentowanie danej osoby przed Sądem lub innymi organami aż do zakończenia sprawy.

Podczas przygotowań wyłoniono przykłady najlepszego i najgorszego, zdaniem uczestników spotkań, wykorzystania funduszy unijnych mających wspomagać walkę z ubóstwem w Polsce. Jako pozytywny przykład wybrano Bank Żywności, którego działanie przy wsparciu funduszy unijnych jest skierowane bezpośrednio do osób potrzebujących i stanowi konkretną pomoc, która jest dostrzegana przez osoby tej pomocy potrzebujące.

Negatywnym przykładem zostało wybrane dofinansowanie różnego rodzaju kursów zawodowych. Zdecydowało o tym opisane wyżej oderwanie takich kursów od realnej możliwości aktywizacji zawodowej stanowiące zdaniem uczestników źródło marnotrawienia tych funduszy.

DELEGACJA

Skład polskiej delegacji na ESODU stanowili najbardziej aktywni uczestnicy przygotowań, którzy nie tylko brali udział we wszystkich spotkaniach ale również deklarowali chęć i gotowość podejmowania dalszych działań wspierających walkę z ubóstwem po powrocie z konferencji w Brukseli.

Ostatecznie, poza koordynatorem w skład delegacji weszły następujące osoby:

Piotr Busz – Stowarzyszenie „Antidotum”

Marian Legart vel Legar – Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej

Janusz Maciejowski – Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej

Marek Walczak – Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej

Kazimierz Waślicki – Armia Zbawienia

Po wybraniu składu delegacji, jej członkowie zajęli się przygotowaniem do udziału w warsztatach przewidzianych podczas ESODU, do prezentacji Polskiego stoiska w ramach Market Place, czyli miejsca gdzie poszczególne delegacje przedstawiały elementy charakterystyczne dla danego kraju oraz opracowali hasło wspierające działania na rzecz walki z ubóstwem.

Hasło przewodnie polskiej delegacji brzmiało „Pomóżmy sobie sami” i nawiązywało do konieczności większej aktywizacji osób doświadczających ubóstwa w ochronie własnych interesów.

Poszczególni członkowie delegacji mieli także okazję do bezpośredniego uczestniczenia w spotkaniach i debatach takich jak spotkanie z delegacją dziennikarzy i pracowników biura Rzecznika Praw Obywatelskich z Albanii, debata Jana Nowaka-Jeziorańskiego organizowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich dotycząca walki z nienawiścią czy wystąpienie sejmowe profesor Ewy Lipowicz stanowiące raport z działalności RPO.

Wszystkie te działania pozwoliły delegatom oswoić się z wystąpieniami publicznymi oraz uczestniczyć w wydarzeniach, które pomogły im zapoznać się z zasadami przeprowadzania debat i spotkań z rozmówcami o różnych poglądach i doświadczeniach innymi niż dotychczasowe spotkania wewnętrzne.

ESODU

Pierwszy dzień Europejskich Spotkań Osób Doświadczających Ubóstwa poświęcony był krótkim prezentacjom wszystkich delegacji oraz wystąpieniom powitalnym zaproszonych gości.

Polska delegacja w swojej prezentacji odczytała następujące przesłanie:

W Polsce coraz więcej ludzi doświadcza ubóstwa. Różne są tego konsekwencje - najczęściej doświadczają bezdomności. Przyczynami ubóstwa są także różne czynniki, niestabilny rynek pracy, niskie, niewaloryzowane wynagrodzenie, brak zabezpieczenia pracy - tzw. umowy śmieciowe niedające gwarancji utrzymania się na rynku pracy. Wpływ mają też niestabilne warunki mieszkaniowe, podwyżki opłat mediów, czynszów, często przekraczające wielokrotnie wysokość zarobków. Pozostałymi przyczynami, ale też skutkami wcześniej opowiedzianych, są choroby społeczne. Polski system zdrowia nie zapewnia odpowiedniej pomocy chorym, a ustawa refundacyjna jest w ciągłej ewolucji, co powoduje, że koszty leczenia nie maleją, rosną ceny leków.

W Polsce nie istnieje także odrębny i skuteczny sposób na rozwiązanie problemów społecznych i społecznych.

Dlatego nadzieją na poprawę tej sytuacji jest zjednoczenie osób doświadczających. Tylko w ten sposób można wypracować metody radzenia sobie z wykluczeniem społecznym.

Chcemy przekonać rząd, organizacje społeczne, pozarządowe i też nas samych, którzy znaleźli się w trudnych życiowych sytuacjach, że nie wystarczą gabinetowe dyskusje, debaty, ale potrzeba realnych, wspólnych działań opartych o analizę realnych sytuacji - tylko wtedy można wypracować plan logistyczny, stworzyć warunki do prawdziwych, a nie pozornych zmian.

Polski system opieki społecznej opiera się na niespójnych, często niemających potwierdzenia w rzeczywistości przepisach, które opracowywane były w oparciu o ogólne dane statystyczne, a brakuje im podejścia indywidualnego. Nie można człowieka ubierać w liczby i sprowadzać go do punktów i paragrafów ustawy. Nie można tworzyć programów społecznych bez konsultacji ze środowiskami zainteresowanymi.

W swoim wystąpieniu otwierającym ESODU, przewodniczący EAPN Sergio Aires zwrócił uwagę na to, że osoby doświadczające ubóstwa oczekują konkretnych działań ze strony zarówno Unii europejskiej jak i rządów krajowych. „Słowa nie wystarczają” - takie właśnie było przesłanie tego wystąpienia. Potrzebne są konkretnie działania. Wprowadzanie nowych sposobów walki z ubóstwem jak i zdecydowanie efektywniejsze wykorzystanie tych środków (zarówno prawnych jak i finansowych), którymi Unia Europejska dysponuje obecnie.

Drugi dzień ESODU w większości poświęcony był warsztatom tematycznym.

Pierwszym spotkaniem warsztatowym w którym uczestniczyła nasz delegacja było spotkanie poświęcone finansowaniu walki z ubóstwem ze środków unijnych. Uczestnicy spotkania podawali przykłady dobrego i złego wykorzystania funduszy unijnych, zgłaszali ich zdaniem najważniejsze problemy dotyczące sprawnego i efektywnego wykorzystania tych funduszy oraz dyskutowali nad podobieństwami i różnicami związanymi z dostępem do funduszy w poszczególnych krajach.

Podsumowaniem tych warsztatów było stworzenie listy sugestii skierowanych do instytucji unijnych. Najważniejsze sugestie to:

- Małe, lokalne organizacje pozarządowe mają bardzo utrudniony dostęp do funduszy unijnych zarówno ze względu na sposób dystrybucji tych funduszy jak i ze względu na niezmiernie skomplikowaną i rozbudowaną procedurę wnioskowania o przydział tych funduszy. Należy przeznaczyć część środków na wsparcie projektów realizowanych właśnie przez małe, lokalne organizacje. Należy również znacząco uprościć procedurę dostępu do funduszy unijnych przez te organizacje gdyż obecnie rozbudowana i napisana w dużej części „żargonem unijnym” dokumentacja wnioskowa stanowi barierę dla niewielkich organizacji, które starają się o uzyskanie stosunkowo niewielkich kwot.
- Wykorzystanie funduszy musi być efektywne. Należy wyraźnie określić zasady sprawdzania efektywności projektów. Wnioski z projektów, które zostały zakończone i podsumowane powinny być podstawą do ulepszania systemu przydziału takich funduszy w kolejnych projektach.
- Usuńmy krótkowzroczność i niespójność pomiędzy projektami i polityką. Potrzebujemy długoterminowej wizji pozwalającej unikać wstrzymywania wsparcia efektywnych działań tylko dlatego, że projekt został zakończony.

Drugim spotkaniem z udziałem delegacji polskiej było spotkanie dotyczące tematu „Bezdomność ale nie beznadzieja – budowanie partycypacji”. Również w tym przypadku uczestnicy dzielili się opiniami i doświadczeniami z poszczególnych krajów. W rozmowach bardzo często pojawiały się głosy, że aktywizacja społeczna osób doświadczających ubóstwa jest niezbędna aby ich potrzeby i trudna sytuacja były zauważone przez decydentów. Bierność i pogodzenie się z losem, chociaż tak powszechne wśród bezdomnych i ubogich, tylko pogłębia kryzys i pozwala organom państwa na ignorowanie skali zjawiska ubóstwa.

Uczestnicy spotkania uzgodnili następujące przesłanie:

- Partycypacja pomaga nie tylko w reintegracji społecznej osób, których dotyczy ale pomaga również w doskonaleniu metod pomocy.
- Nic lepiej nie motywuje człowieka do dokonywania zmian niż możliwość spełniania swoich zainteresowań i marzeń. Partycypacja pozawala zamiast pytania „Jaki jest Twój problem?” zadać pytanie „Jakie jest Twoje marzenie?” i umożliwiając spełnianie tych pragnień, wspomaga człowieka w walce z problemami.

Trzynaste Spotkania Osób Doświadczających ubóstwa zakończyły się sesją plenarną w której poza delegatami i przedstawicielami EAPN udział wzięli przedstawiciele Parlamentu Europejskiego oraz Komisji Europejskiej. Odpowiadając na sugestie i przesłania, które były wynikiem spotkań warsztatowych, przedstawiciele instytucji unijnych zapewnili, że w nadchodzącym okresie budżetowania środków unijnych projekty współfinansowane z tych środków będą podlegały po zakończeniu ich realizacji znacznie większej kontroli pod względem efektywności i długofalowego wpływu na realną poprawę sytuacji osób doświadczających ubóstwa. Również sugestie ułatwienia dostępu do funduszy unijnych przez małe, lokalne organizacje spotkała się z przychylnością. Pozostaje więc nam wierzyć, że nie skończy się na słowach bo tak jak powiedział Sergio Aires na sesji otwierającej spotkania, słowa nie wystarczają.

PODSUMOWANIE.

Poza wypracowaniem przesłania i przekazaniem sugestii przedstawicielom instytucji unijnych, Europejskie Spotkania Osób Doświadczających Ubóstwa stanowią niepowtarzalną okazję aby osoby, które doświadczają trudnych sytuacji życiowych mogły uwierzyć, że ich głos jest ważny i że działając razem mogą pomóc sobie i innym.

Po powrocie z Brukseli członkowie polskiej delegacji podsumowali swoje wrażenia z ESODU.

Janusz:

- To nie bezdomność jest głównym problemem w krajach członkowskich UE, ale brak koordynacji działań, prawidłowo dostosowanych programów i partycypacji stron. W wielu krajach, w tym w Polsce system nie widzi problemów ludzi wykluczonych. Programy unijne mające na celu pomoc takim ludziom nie działają w sposób właściwy, np. zbyt wiele środków przeznaczanych jest na szkolenia osób obsługujących programy, nie ma też wsparcia po odbytych przez osoby uczestniczące kursach. Same słowa i deklaracje nie zapewnią, że system zacznie działać prawidłowo, uczestnicy warsztatów stwierdzili, że są już zmęczeni pustymi deklaracjami i obietnicami.

Kazimierz:

- Nie chcemy gadania, narzekania, tłumaczeń i wszystkich innych wybiegów ze stron organizacji i rządów. Pojechaliśmy do Brukseli po to, by opracować jakiś plan działania, liczymy też, że zostaniemy wysłuchani i nie zignorowani.

Delegacja polska przyjechała z apelem, którego głównym przekazem jest połączenie sił we wspólnym działaniu. Nie można też tworzyć programów bez konsultacji ze środowiskiem ludzi doświadczających ubóstwa.

Marian:

- Takie warsztaty, moim zdaniem, są potrzebne. Tylko wtedy ten parlament wreszcie się może ruszyć i zrobić coś prawdziwego, a nie tylko obiecać. Powinno być też jakieś wspólne prawo, które o tym mówi, bo jeden program może być dobry w każdym kraju, ale żeby działał, to to prawo musi mu na to pozwalać.

Delegacji polskiej podobały zapewnienia, że od teraz UE będzie monitorować, jak naprawdę wykorzystywane są środki przekazywane na walkę z ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Marek:

- Najbardziej podobało mi się, że wspólnie działając można zbudować taką pajęczynę, która będzie tak silna, że można w nią złapać lwa. Ta przenośnia oddaje to, że tylko tak możemy zostać zauważeni. Potrzebna jest też kontrola tych działań przez UE, bo tak to te pieniądze giną i nie są właściwie wykorzystywane.